goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
3 lutego 1944
Nr. 778
Cena w Wilnie 5 fen.

Niemieckie przeciwuderzenie koło Kirowogradu

Ciężkie walki koło przyczółka mostowego Nettuno. — Niemieckie samoloty torpedowe pomyślnie bombardowały nieprzyjacielskie transporty zaopatrzeniowe

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 2 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południowy zachód od Dniepropietrowska prowadziły Sowiety w dalszym ciągu swe obfite w straty ataki i po zaciętych walkach osiągnęły jedno lokalne włamanie w nasze stanowiska.

Na przestrzeni pomiędzy Kirowogradem i Białą Cerkwią spełzły wszystkie ataki wroga na niczym. Niemieckie oddziały czołgowe przyczyniły w przeciwnatarciu wrogowi wielkie straty w ludziach i materiale.

Na południowy zachód i na zachód od Nowograd—Wołyńska trwają nadal walki z pragnącym przedostać się na zachód przeciwnikiem, liczne nieprzyjacielskie ataki są tu kolejno udaremniane.

Pomiędzy Prypecią a Berezyną ożywiła się na nowo działalność bojowa i doprowadziła do skutecznego odparcia licznych ataków nieprzyjaciela.

Na północ od Newla zaatakowały Sowiety również wczoraj nasze stanowiska przy poparciu lotnictwa bojowego. Ataki te zostały odbite przy wielkich stratach, przy tym nieprzyjaciel utracił pewną ilość czołgów.

Pomiędzy jeziorem Ilmeń a zatoką Fińską trwa nadal silny nacisk nieprzyjacielski w kierunku południowym i zachodnim. W rozległych błotnistych okolicach na zachód od Nowgorodu, około linii kolejowej Leningrad—Pleskau i około Jamburga doszło do ciężkich walk. Po zaciętej walce oddana została miejscowość Jamburg.

W południowych Włoszech prowadził nieprzyjaciel nadal swe silne ataki wspierane przez czołgi, a zdążające do rozszerzenia przyczółka mostowego Nettuno w kierunku frontu południowego na odcinku Aprilia—Cisterna. W jednym miejscu udało mu się osiągnąć głębokie włamanie, na wszystkich innych odcinkach, natomiast odparto go krwawo, niszcząc przy tym pewną ilość nieprzyjacielskich czołgów. Własne przeciwnatarcia, zmierzające ku wyrównaniu włamania, postępują pomyślnie naprzód.

Na froncie południowym prowadził nieprzyjaciel również wczoraj na odcinku na zachód od San Elia przez cały dzień ataki wspierane przez artylerię i czołgi. Pomimo przewagi liczebnej mógł nieprzyjaciel osiągnąć mimo swych wielkich strat jedynie nieznaczny sukces terenowy. Nasze oddziały zdobyły w przeciwnatarciu ponownie kilka stanowisk górskich. Nadzwyczaj wysokie straty miał nieprzyjaciel na południe od wybrzeża Adriatyku, gdzie przedsięwziął nowy atak, wspierany przez czołgi.

Niemieckie samoloty torpedowe zaatakowały wieczorem dnia 1 lutego skutecznie pewien transport zaopatrzeniowy około wybrzeży północno-afrykańskich. Trafione i po części ciężko uszkodzone zostały jeden krążownik i 7 statków handlowych o pojemności 52.000 TRB, zestrzelono w walkach powietrznych dwa samoloty angielskie.

Kilka angielskich samolotów zrzuciło ubiegłej nocy bomby na Berlin, na Niemcy Zachodnie i Południowe. Zniszczono trzy samoloty nieprzyjacielskie.

•

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje dalej:

Anglicy próbują przez świadomie fałszywe meldunki zmniejszyć działalność samolotów niemieckich, jako też powstałe skutkiem niej szkody i sądząc ilość podczas ataków na Londyn w nocy z 21 na 22 stycznia i z 29 na 30 stycznia 1944 r. Natomiast wyjaśniamy co następuje: W atakach brało udział ponad 900 samolotów, z których 750 zaatakowało Londyn ilością bomb, daleko przekraczającą 1000 ton. Pozostałe samoloty przeprowadzały ataki odciążające ponad Południową Anglią. W wyniku tych ataków stracono 34 samoloty.

Według meldunków załogi obserwowano podczas tych obu nalotów z lotu o niskim pułapie na obszarze miasta Londynu znaczne pożary i zniszczenia.

Presja na Hiszpanię

SZTOKHOLM. Korespondent dyplomatyczny gazety „Evening Standard" stwierdza, że, jak mu jest wiadomo, Wielka Brytania w związku z przerwaniem dostaw nafty przez USA dla Hiszpanii poweźmie podobne zarządzenie przeciw generałowi Franco. Z komunikatów waszyngtońskich wynika, że możliwe są dalsze ograniczenia wymiany towarowej z Hiszpanią. Tak np. podkreśla się, że większa część dostawy pszenicy kanadyjskiej do Hiszpanii wymaga statków aliantów. Z Południowej Ameryki otrzymuje Hiszpania rocznie 100000 ton pszenicy, którą przepuszcza marynarka królewska przez blokadę.

•

Hiszpańska policja kryminalna aresztowała obecnie niebezpiecznego herszta bolszewickiego z San Bandillo, Antonio Garrigoba Perello'ego. W Katalonii był on szefem czerwonej milicji i dokonał szeregu morderstw na księżach katolickich, mnichach i mniszkach.

o:o

Skutki ataków niemieckich na Londyn

BERLIN. 31. I. W związku z ciężkim atakiem lotnictwa niemieckiego na Londyn, o czym podało Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych tylko ogólnikowo, międzynarodowe biuro informacyjne uzyskało jeszcze następujące szczegóły: W obu nocnych atakach, t. j. w dniu 21 i 29 stycznia, ponad 600 samolotów obrzuciło bombami wielkiego kalibru obrane przez nich cele Londynu. Straty niemieckie były nieznaczne, wynosiły zaledwie 25 maszyn, co stanowi tylko 4% biorących udział w ataku wielkich bombowców. Prawdziwa ilość niemieckich maszyn, które brały udział w ataku, była jeszcze znacznie większa, gdyż podczas tych obu ataków nocnych, jak wynika z komunikatu Naczelnego Dowództwa, zwalczane były także pewne określone cele w Anglii, przytem jednak nie podano bliższych szczegółów o tych objektach. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że podobnie jak w miesiącu grudniu przeprowadzono z ważnych powodów ataki na Ipswich. Rezultaty wielkiego ataku na brytyjską stolicę określają miejscowe czynniki jako zadawalające. To, że rezultaty te były niszczycielskie, wynika — jak podkreśla się — nie tylko z tendencyjnie lakonicznych komunikatów brytyjskich, ale przede wszystkim z usiłowań odpowiednich czynników do zaostrzonej cenzury, co miało na celu zatuszowanie wyrządzonych w Londynie zniszczeń. Brytyjska propaganda, która wielokrotnie przepowiadała o wygaśnięciu niemieckiej siły bombowców na Zachodzie, znalazła się obecnie w sytuacji koniecznej do przyznania pierwszego skutecznego debiutu niemieckich eskadr bombowych. Przy tym zmuszona jest podać społeczeństwu o negatywnym wyniku obrony, co w przeciwieństwie do jej propagandy odczuło ono na własnej skórze. Według komunikatów sztokholmskich z Londynu reprezentuje się tam pogląd, że niemieckie lotnictwo bombowców podczas obu ataków nocnych odkryło częściowe swoje karty. Liczą się również ze względu na niedającą się ukryć skuteczność obu ciężkich ataków z dalszymi niespodziankami. Tę okoliczność przyjmuje ludność cywilna brytyjskiej stolicy z tym większym zdenerwowaniem, zwłaszcza kiedy zwodnicze komunikaty londyńskiego biura informacyjnego pogrzebały moralną siłę obronną.

ooo

Japonia wierzy niezłomnie w zwycięstwo

Premier Tojo w japońskiej izbie niższej

TOKIO. (DNB). We środę omówił japoński premier Tojo w parlamencie japońskim między innymi niskie intrygi aliantów w stosunku do narodu japońskiego. Każda próba nieprzyjaciela, oświadczył Tojo, wzniecenia niezgody między narodem japońskim a rządem, względnie armią, spełznie w każdym wypadku na niczym, ponieważ wszyscy Japończycy owiani duchem wydanego z okazji przystąpienia do wojny dekretu cesarskiego oddali z niezłomną pewnością zwycięstwa wszystkie swe siły dla przeprowadzenia wojny w Wielkiej Azji Wschodniej. Również nieprzyjaciel winien być tego świadomy, że wierność narodu japońskiego wobec Tenno jest niezłomna.

W sprawie powtarzających się nieprzyjacielskich ataków na japońskie okręty szpitalne oświadczył premier Tojo, że Japonia wszczęła już wszelką niezbędną akcję zaradczą na polu dyplomatycznym. Jeśliby ta akcja jednak pozostała bez skutku, dodał Tojo, to Japonia — jak to już oświadczył minister spraw zagranicznych Schigemitsu — nie zawaha się zastosować innych skutecznych środków

Ich najnowsza sztuczka

SZTOKHOLM. (DNB). Londyńska prasa niedzielna komentuje — jak pisze „Svenska Tagbladet" — niedawno powziętą uchwałę centralnego komitetu partii komunistycznej, odnoszącą się do zreformowania służby zagranicznej Związku Sowieckiego, a w związku z tym do przeprowadzenia zmian w konstytucji sowieckiej. Plany te zmierzają, jak pisze londyński „Observer", do stworzenia „sowieckiego commonwealth". W ten sposób — pisze dalej angielska gazeta — Związek Sowiecki byłby w komisjach międzynarodowych reprezentowany przez kilku przedstawicieli. Moskwa, jak zaznacza „Svenska Morgenbladet", mogłaby zażądać tej samej liczby przedstawicieli co i brytyjskie imperium. Projekt odpowiedniej reformy przedłożony już został na obecne obrady najwyższej rady Związku Sowieckiego. Obok własnych ministrów spraw zagranicznych, należących do Związku Sowieckiego republik, rozważa się też sprawę własnych ministrów obrony. W czasie obecnej wojny nie należy się jednak spodziewać żadnej decentralizacji aparatu sił zbrojnych Związku Sowieckiego, natomiast reforma służby zagranicznej Związku Sowieckiego może być przeprowadzona natychmiast i może mieć wielkie znaczenie praktyczne.

BERLIN. (DNB). Wiadomości o mającej nastąpić, głęboko sięgającej reorganizacji sowieckiej służby zagranicznej według wzoru brytyjskiej commonwealth, budzą zainteresowanie w berlińskich sferach politycznych. Według tej reorganizacji większe republiki Związku Sowieckiego mają otrzymać własne przedstawicielstwa dyplomatyczne w określonych państwach, co, jak głosi podany przez Reutera komunikat, mogłoby wywrzeć również wpływ na spór polsko-sowiecki. W Berlinie podkreślają, że w istocie rzeczy chodzi tutaj o nową sztuczkę stalinowską, o tę samą grę przy zmienionych rolach, ponieważ tego rodzaju dyplomatyczni przedstawiciele rzekomo autonomicznych republik sowieckich otrzymywaliby swoje instrukcje wyłącznie z Moskwy. Zainteresowanie jednak, jakie wspomniany plan budzi w Londynie właśnie w łączności ze sporem polsko-sowieckim, zdaje się wskazywać na to, że Anglia przy takim uregulowaniu sprawy widzi możliwość pozbycia się kłopotów z kartą atlantycką, na którą powołują się Polacy, a Stalin sądzi, że zbuduje przez to pożądany przez siebie pomost do rozwiązania sprawy polskiej.

Finlandia dostrzega niebezpieczeństwo

Finowie będą walczyć aż do ostatniego żołnierza przeciwko hordom Kremla

HELSINKI. (DNB). Fińska gazeta „Helsingbors Dagblad" omawia w artykule wstępnym przyszłość Finlandii i wskazuje na to, że Sowiety i alianci chcieliby zmusić Finlandię do poddania się, co z ich stanowiska byłoby rzeczą najwygodniejszą. Wówczas bolszewicy mogliby korzystać z Finlandii jako bazy przeciwko państwom bałtyckim i północnej Norwegii. Można jednak zapewnić, że Finlandia nie zrezygnuje z wojny wcześniej jak Niemcy. Lecz wszystko wskazuje na to, że Sowiety w wypadku swego zwycięstwa mają dalej sięgające plany aniżeli tylko wcielenie Finlandii, a mianowicie że będą one usiłowały przez Skandynawię nawiązać łączność z Anglią. Nie ulega wątpliwości, że zamierzają one zagarnąć północną Norwegię, a wiele oznak wskazuje na to, że i Szwecję oczekuje ten sam los. Rezultatem tego byłaby krytyczna sytuacja całej północy. Lecz Finlandia będzie się broniła do ostatniego żołnierza przed hordami Kremla, a możliwości obrony są teraz znacznie lepsze, aniżeli dawniej.

ooo

Silny napływ agentów stalinowskich w Londynie

GENEWA. (DNB). Londyńska centrala agentów Stalina przy ul. Kingsstreet stała się podczas wojny, jak pisze „Evening Standard", za mała. Dlatego donajęto teraz jeszcze dom sąsiedni i w ten sposób rozbudowano swój cały aparat propagandowy.

ooo

Biedna Palestyna!

GENEWA. W Waszyngtońskich sferach kongresu żywo zajmują się sprawą imigracji żydów do Palestyny. Tak więc poseł republikański Compton i poseł demokratyczny Wright wnieśli propozycję wolnej imigracji żydów do Palestyny. Przywódca większości Izby poselskiej, Mc. Cormak i rzecznik republikanów, poseł Martin, poparli obu wnioskodawców, wskazując na to, że według tradycyjnego pojęcia w USA Palestyna powinna rozwiązać się jako państwo żydowskie. Jednocześnie przywódcy kongresu, zaznaczyli, że należy się żydom nagroda „za ich wspaniały współudział w wojnie".

Przewodniczący komisji do spraw zagranicznych Izby poselskiej USA, Sol Bloom, złożył przed Izbą posełską oświadczenie, że rząd angielski oznajmił iż zakaz wjazdu żydów do Palestyny nie posiada mocy, o ile do 30.000 ubiegających się o zezwolenie żydów będzie przygotowanych do wjazdu do Palestyny, nawet gdyby zaszedł ten wypadek przed marcem 1945 r. Sol Bloom razem z demokratycznymi republikańskimi przywódcami partii sądzi, że Anglia zniesie całkowicie ten zakaz wjazdu, który to zakaz nie dopuszcza od imigracji żydów do Palestyny do marca następnego roku i że kongres USA powinien wystosować w swej rezolucji do Wielkiej Brytanii odpowiednie żądania.

Naoślep rzucone bomby

Atak terrorystyczny gangsterów powietrznych na Frankfurt nad Menem

BERLIN. W godzinach południowych dnia 29 stycznia przeprowadzono na niemieckie obszary, a przede wszystkim na miasto Frankfurt, atak terrorystyczny północno-amerykańskich zespołów bombowców wykazał w całej swej rozciągłości zbrodnicze zamiary zniszczenia przez naoślep rzucone bomby niemieckiego dorobku kulturalnego i morderstwa nad ludnością cywilną. Bez żadnego wyboru celu na ziemi rzucali lotnicy amerykańscy swoje bomby na gęsto zaludnione dzielnice mieszkalne, w których powstały ciężkie szkody i zniszczenia. Ludność miała wielką ilość ofiar. Także katedra we Frankfurcie, wiele teatrów i kościołów zostały ciężko trafione.

Obrona przeciwlotnicza utrudniona była w dużej mierze przez niski i gęsty pułap chmur oraz przez złą przejrzystość. Tym bardziej jednak wysoko należy ocenić zniszczenie co najmniej 53 nieprzyjacielskich samolotów, w tej liczbie przeważnie czteromotorowych maszyn. Z wielką zaciekłością atakowały niemieckie myśliwce nieprzyjaciela i nawiązały ponad chmurami z wrogiem gwałtowne walki powietrzne. Pewien ciężko uszkodzony bombowiec USA usiłował uratować się ucieczką na terytorium neutralne, został jednak przed osiągnięciem ziemi szwajcarskiej zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą. Jeden ze zniszczonych bombowców runął po ciężkim postrzale dział przeciwlotniczych do jeziora Bodeńskiego.

Atak terrorystyczny na Bolonię

zniszczył niezastąpione dzieła sztuki

RZYM. (DNB). W Bolonii anglo-amerykańscy gansterzy lotniczy wyrządzili we wtorek podczas ataku terrorystycznego spustoszenia w dzielnicach mieszkalnych oraz ciężkie szkody w licznych niezastąpionych dziełach sztuki i zabytkach starożytności. Wśród zniszczonych budynków znajduje się gimnazjum, była siedziba słynnego Uniwersytetu z historycznymi dziełami pamiątkowymi. Następnie ciężko uszkodzono kościół Santa Maryja del Bulgari oraz romański kościół San Giovanni in Monte i kościół San Pietro ze znajdującym się obok pałacem arcybiskupa. Również historyczne kolegium flamańskie przedstawia się jako kupa gruzów.

Punkty ciężkości bitwy na Wschodzie



BERLIN. Jeśli chodzi o działania bojowe w niedzielę to na szczególną uwagę zasługuje to, że anglo-amerykańskie wojska desantowe na przyczółku mostowym pod Nettuno rozpoczęły pierwsze większe ataki. Natarcia nieprzyjacielskie zostały bez trudu odparte przez obronę niemiecką. Zainicjowana w ten sposób większa aktywność zaczepna przeciwnika mogłaby wskazywać na to, że dowództwo 5 armii amerykańskiej uważa następną po wylądowaniu fazę konsolidacji przyczółka mostowego jako zasadniczo za ukończoną i zdecydowało się na rozpoczęcie walki w większym stylu. Czy to przypuszczenie jest uzasadnione, stwierdzić może w każdym razie dopiero dalszy rozwój wypadków. Dotychczasowe wydarzenia nie odpowiadały bez wątpienia nadziejom społeczeństwa brytyjskiego, jak o tym świadczą artykuły brytyjskie, w których komentatorzy wojskowi prasy londyńskiej zestawiają dotychczasowy bilans akcji lądowania.

Na froncie wschodnim znajdowały się punkty ciężkości sowieckiej ofenzywy na skrzydle północnym między jeziorem Ilmen a Zatoką Fińską i na odcinku frontu Biała Cerkiew — Czerkasy. W porównaniu z działaniami bojowymi w tych rejonach inne ataki sowieckie ustępowały zarówno pod względem operatywnego znaczenia jak i pod względem rzucanych do walki sił. Obok wymienionych punktów ciężkości przeprowadzali bolszewicy, zwłaszcza koło Zaporoża nowe ataki, które mają na celu widocznie związanie wojsk niemieckich, a także w starym rejonie walk na południowy zachód od Dniepropietrowska przeprowadzali oni przy użyciu kilku dywizyj silniejsze ataki, które jednakowoż zostały albo odparte, albo na które odpowiedziano natychmiast kontratakami niemieckimi.

We właściwych punktach ciężkości bitwy na wschodzie trwały również w niedzielę zacięte walki z niezmniejszoną gwałtownością. W rejonie Czerkasy Biała Cerkiew znajdują się niemieckie oddziały odpierające w ciężkich walkach z atakującymi wojskami nieprzyjacielskimi, tak że rozwój bitwy nie został jeszcze definitywnie wyjaśniony.

Ciężkie straty lotników terrorystycznych

BERLIN. Brytyjskie i amerykańskie lotnictwo straciło podczas swoich ataków terrorystycznych na dzielnice mieszkalne miast niemieckich w dniu 28 stycznia w ciągu 40 godzin co najmniej 140 bombowców. Ten sukces niemieckiej obrony przeciwlotniczej tym większą posiada wagę, że nieprzyjaciel przeprowadzał swoje ataki w warunkach atmosferycznych specjalnie dlań sprzyjających, natomiast w dużej mierze utrudniających akcję sił niemieckiej obrony przeciwlotniczej.

Jeśli chodzi o stwierdzone straty brytyjskich i amerykańskich samolotów, to obejmują one wyłącznie i z całą pewnością zestrzelone nad kontynentem maszyny.

Ogólne rozmiary strat przeciwnika są jednakowoż znacznie wyższe, ponieważ do tymczasowo obliczonej cyfry 140 samolotów nie wliczono tak zwanych cichych strat, które przy panujących obecnie warunkach atmosferycznych szczególnie są znaczne. Liczba nieprzyjacielskich lotników terrorystycznych, którzy po większej części postradali swe życie na spadających samolotach, wynosi około 1200 osób.

„Wielu londyńczyków straciło dach nad głową"

Londyn po niemieckim ataku lotniczym

SZTOKHOLM. DNB. Ogłoszony w niemieckim komunikacie wojennym z dnia 30 stycznia atak silnych zespołów lotnictwa niemieckiego na Londyn służy Anglikom jako dowód, że niemieckie lotnictwo jest dziś nie mniej zdolne do zadawania ciosów niż niegdyś. Chociaż urzędowe czynniki Londynu i biura Reutera przemilczają skutki niemieckiego ataku, to jednak z komentarzy rozgłośni londyńskiej wynika, że akt ten był nieprzyjemną niespodzianką. „Była to noc, która Londyńczykom przypominała o dawnych dniach walki o Wielką Brytanię", oświadczyło radio w niedzielę po południu, zaś na zakończenie lakonicznie stwierdziło: „wielu Londyńczyków znalazło się bez dachu nad głową". Te cierpkie słowa mówią za siebie wyraźnie i potwierdzają komunikat niemieckich sił zbrojnych, który doniósł o wielkich pożarach i wybuchach w obszarze miejskim Londynu.

Ponownie atakowany japoński okręt szpitalny

TOKIO. (DNB). Z baz na Południowym Pacyfiku donosi się o nowym, niezgodnym z prawem międzynarodowym, ataku na japoński okręt szpitalny, a mianowicie na okręt „Yoshimo Maru". Tym razem bombardował go w dniu 26 stycznia we wczesnych godzinach rannych pewien nieprzyjacielski samolot, mimo że był on wystarczająco oznaczony i panowała dobra widzialność. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie powstały straty ani materialne ani w ludziach.

Jest to już dwunasty atak nieprzyjacielskich samolotów i łodzi podwodnych na japońskie statki szpitalne.

48 godzin więzieni w piwnicy

Skandaliczny stan w pewnym nowojorskim przytułku dla dzieci

GENEWA. DNB. Obecnie ujawniony stan w pewnym nowojorskim przytułku dla dzieci, który rocznie przyjmuje ponad 5000 dzieci bez rodziców lub bez opieki, przypomina książkę Dickensa „Ponury Dom". Należy on do „Towarzystwa zwalczania przestępczości wśród dzieci" i jest zorganizowany według przepisów, które od 70 lat pozostały niezmienione. Tysiące dzieci, jak mówią władze miejskie Nowego Jorku w nieostrożnie ogłoszonym komunikacie, poniosło w tym zakładzie nieobliczalne szkody. Dzieci były w najbrutalniejszy sposób karane. Nieprzestrzegano najprostszych zasad ludzkich. Nieposłuszne dzieci były aż do 48 godzin więzione w odosobnieniu w piwnicy i otrzymywały tylko chleb i trochę mleka. Pewien chłopiec rozerwał nieco swoje ubranie i musiał za karę biegać w worku.

Gumowe ceratki w łóżkach niemowląt nie były nigdy czyszczone lub zmieniane, tak że komisja wizytująca musiała zarządzić natychmiastowe ich zniszczenie.

Pewna dziewczynka, z porządnego domu, która została zgwałcona, została umieszczona z młodocianymi prostytutkami.

Komunikat kończy: „Stosunki te nie dają się wprost opisać".

Krótkie wiadomości

OSLO. DNB. W związku z drugą rocznicą utworzenia narodowego rządu norweskiego, prezydent ministrów Quisling dnia 1 lutego omówił przed prz[e]dstawicielem D. N. B. nowy porządek Norwegii.

MADRYT. DNB. W swym przeglądzie militarnych operacji we Włoszech wojenny współpracownik gazety „Hoja del Lunes" stwierdza: „Dziś widzi się wyraźnie, że Niemcy nie byli zaskoczeni akcją desantową koło Nettuno". Niemcy nie dopuścili w najmniejszym stopniu do osłabienia swej obrony na południe od przyczółka lądowego. Także walki we Włoszech kształtują się według niemieckiej zasady „oszczędzania sił".

GENEWA. DNB. Ruch strajkowy górników w angielskim hrabstwie Lancashire rozciągnął się na dalsze okręgi, donosi gazeta „Daily Herald" unieruchomiono dalszych 6 kopalń.

Sobowtór towarzyszki Kołłątaj

Stalinowska marionetka: Wanda Wasilewska

W książce telefonicznej miasta Warszawy z r. 1939/40 widniał adres: Doktór Wanda Wasilewska-Szymańska, Krasińskiego 10. Abonentka nie odpowiadała. Czy ona uciekła, czy zaginęła, czy nie żyje? — Była wówczas wojna.

Była nauczycielką gimnazjalną, redaktorką osławionego „Płomyka". Poślubiła niejakiego Szymańskiego, ale wkrótce się rozeszła. Była nowoczesną kobietą komunistką!

O tym świadczyły jej książki Ojciec często jej to zarzucał. Sędziwy Leon Wasilewski, etnograf, literat i—pierwszy minister spraw zagranicznych Piłsudskiego, umarł wcześniej, niż to mu zapowiadali lekarze. Ze zgryzot!

On nienawidził cara, nienawidził bolszewików, zaczął nienawidzieć własne ciało i krew. Latami z tym walczył. I teraz znowu Marx i Lenin w jego domu, w ręku córki.

Los z nim postąpił jednak oklędnie. Jego ekscentryczna córka zadawalała się za jego życia rolą „salonowej bolszewiczki" w Warszawie i dopiero po jego zgonie jawnie znalazła się na usługach Kremla w Moskwie, hańbiąc imię zmarłego ojca. Tam ona uciekła kiedy nadchodzili Niemcy.

Tu założyła „Związek polskich patriotów", polityczno - literackie czasopismo „Nowe horyzonty", polsko-bolszewicką gazetę „Wolna Polska", tu ostrzy swe pióro przeciwko londyńskiemu rządowi polskiemu, tu święci swe tryumfy.

Jej największy tryumf, to czołowa premia nagrody literackiej. Otrzymała 100.000 rubli, ponieważ w kilku numerach „Prawdy" opisała zagładę dzieci, zhańbienie kobiet i mordowanie starców — naturalnie przez niemieckich żołnierzy. „Tęczą" nazwała się ta nagrodzona przez Stalina bazgranina.

Dzieliła sławę z Kornejczukiem, sowiecko-ukraińskim pisarzem, a od roku 1943 zastępcą komisarza spraw zagranicznych. W międzyczasie została jego żoną. Stała się zatem żoną tego samego Kornejczuka, który zawdzięcza swoje stanowisko grubijańskiej fanfaronadzie przeciw emigracyjnemu rządowi polskiemu. Została żoną największego polakożercy. Ma ona zostać premierem „polskiej republiki związkowej", którą tak często propaguje na papierze.

Teraz jeszcze nieco o jej personaliach: urodzona w roku 1905, sucha, blondynka, histeryczka. Pewien polski polityk powiedział o niej: Takie kobiety jak Wasilewska, należy zamykać w odosobnieniu! Porównał on ją z towarzyszką Kołłątaj, ambasadorem sowieckim w Sztokholmie, która mimo lat 60, tańczyła na balkonie swego domu w nocnej koszuli. („Pr. Z.")

Bruksela i Warszawa

Zginął Mały Paryż. — Orientacja dwóch miast

(P. K.) — Nieda się zaprzeczyć, że Ludwik XIV-ty, król-słońce wycisnął na Europie piętno swej woli w postaci form towarzyskich, smaku i poziomu kulturalnego. Niektóre twory ustrojowe w Europie, mianujący się księstwami, hrabstwami lub królestwami w epoce człowieka który sam siebie nazywał ucieleśnionym państwem, nie dawały swemu narodowi w jego górnych warstwach nic poza małpowaniem — nie zawsze udatnym — obyczajów i francuskiego dwornego smaku. I Prusy nie były wolne od tego. Władanie językiem francuskim utożsamiono z wykształceniem i wytwornością W Niemczech moda francuska zadawała ton aż do końca 1933 r. a w pojedyńczych wypadkach i do wybuchu obecnej wojny.

Resztki tego wpływu mogły by ujawniać się w poniektórych krajach jeszcze wiekami. Byłoby jednak rzeczą chybioną doszukiwać się jego nadal, jeżeli chodzi o ubóstwianie wszystkiego tego co jest paryskie, w czym szczególnie zawiniły dwa miasta w Europie, mając w pogardzie siły — rozwojowe własnego narodu. Pełne fałszywej dumy, chętnie mianowały się one Małym Paryżem. Wystarczy usłyszeć ich nazwy, by wiedzieć od kiedy datuje się ich związanie z Paryżem. Miasto na zachodzie nazywa się Bruksela, miasto na wschodzie — Warszawa. Polityczne zakulisowe [illegible] światową i po niej są powodem tej czołobitności w stosunku do Paryża. Jest rzeczą charakterystyczną, że pewną górną warstwę i podżegaczy do wojny w obydwu krajach nie można indentyfikować z narodem. Ci ówcześni potentaci propagowali z Paryża wszystko, co tam naród poczytywał za objaw upadku. Zarabiał tu tylko, pozbawiony wszelkich skrupułów obcy przemysł, zbywając zagranicą tandetę i brudy, jako prawdziwie paryski towar.

Na całym świecie nazwa „Mały Paryż" — czy to chodzi o Brukselę czy Warszawę — wywołuje domyślne zmrużenie oka. Nie kojarzą się z nią bynajmniej myśli o dziełach sztuki, o bohaterskich czasach francuskiej stolicy — natomiast w wyobraźni powstają obrazy dekadencji smaku. Czyż Paryż dał Flamandczykom i Wallonom w Brukseli a Polakom w Warszawie istotnie coś wartościowego, co należałoby zachować? Te sfery, których celem było płynąć z politycznym i kulturalnym nurtem Francji, tracą coraz bardziej na wpływach. Przeważnie wyemigrowały one.

Cóż dał Paryż obydwom miastom w świetnych rzekomo czasach przyjaźni? Eksport perfum dla użytku służących, Jazz—orkiestry i kapele murzyńskie, nagie tancerki i — szczególnie dla mówiących po francusku brukselczyków — bezczelny żargon nie dających się prawie przetłumaczyć wyrazów erotycznych. Politycznie gra ta dawno się skończyła. A kulturalnie? Sytuacja komunikacyjna przykróciła podróże fikających dziewcząt i wrzeszczących muzykantów. W Brukseli i Warszawie nie mają tego za złe. „Mamy sami" — mówi się. Nawet lepiej. Dość odwiedzić flamandzki kabaret lub przyjrzeć się wykonaniu tańców przez warszawskie artystki, — przywybornie! O wyższych rozkoszach artystycznych, którymi sypało się za czasów wpływu paryskiego— nic nie słychać. Trzeba myśleć o znów powstałej operze flamandzkiej w Brukseli, o utworach — niedawno przetłumaczonych i na język niemiecki poetów flamandzkich i o kulcie pierwiastku ludowego w okręgu warszawskim.

Gdy przed tym całe życie rozrywkowe obydwu miast i ich zewnętrzne oblicze, któremu wyraz nadają wystawy sklepów modniarskich i artykułów zbytkowych oraz mody kobiece, skrojone były na modłę paryską, — dziś przypomniano o własnych siłach. Z początku z musu, później z własnego popędu. I w tym odczuwają ludzie radość. Jedynie oszuści, zdziercy i wielcy dorobkiewicze z dawnych czasów wspominają ze smutkiem „dobre stare czasy". I choć w Brukseli jeszcze się dopytują o perfumy — Coty (wydawca i fabrykant perfum Coty był zresztą jednym z najbardziej nienawidzących Niemców ludzi), choć paryskie kapelusiki i wysokie parasolki uważane są za dernier cri, choć w Warszawie w starych pańskich domach spotkać można tablice, na których pierwsze piętro oznacza się jako „bel etage", choć w Warszawie na czarnym rynku w pobliżu dworca kolejowego kupowany jest za wiele złotych kawałek mydła z Paryża(!) i choć warszawiacy zaczęli naśladować paryżan, używając roweru — taksówki, — wpływ paryski został złamany Zresztą co do roweru — taksówki. Nastraja to na rozmyślania, gdy się widzi jak się męczą biedni „pedaliści". W Niemczech o tym słyszano, ale do zastosowania nie doszło. Niemcy są zbyt dumni, by pozwolić, żeby ludzie ciągnęli ludzi. W Amsterdamie po krótkim czasie poniechano tego urządzenia.

Wojna wysadziła w powietrze granice. Narody uzmysławiają sobie swój pierwiastek ludowy. Chcą one spokojnego pracowitego życia w ramach ich naturalnego prawa do życia. Obydwa miasta Bruksela i Warszawa, na Zachodzie i Wschodzie Europy dają przykład wzrastającego samozrozumienia narodów. Dlatego, że są tam jeszcze prądy przeciwne — przyjemnie jest widzieć, jak naród prawdziwy robotnicy, rzemieślnicy i chłopi nakreślają nowy kurs, kurs Europejski. Obydwa miasta zrzucają z siebie, stare więzy, pracują dla Europy i w ten sposób dają wyraz swej woli kulturalnej z własnych sił na własnej ziemi.

Korespondent wojenny
Heinz Havertz. („W. Z.")

LĄDOWANIE I „INWAZJA"

Chełpliwe zapowiedzi anglo-amerykańskiej „inwazji" do Europy ucichły w takim samym stopniu, w jakim na czoło wysunęły się realne rozważania, zagłuszając powoli reklamowe hałasy mniej rzeczowych, ale za to ruchliwych agitatorów żydowskich. Kiedy strona nieprzyjacielska rozpoczęła obliczać przewidywane straty a amerykańscy wojskowi doszli przy tym do pokaźnej w każdym razie minimalnej cyfry 500.000 żołnierzy dla samej tylko armii amerykańskiej, wyraz „inwazja" w co raz większym stopniu zaczął tracić swój urok dla Anglo-Amerykanów.

Po stronie niemieckiej rozważa się temat „inwazji" z całą trzeźwością i spokojem, wynikającym z niemieckiego poczucia własnej siły i z dokonanych przygotowań. Rzeczoznawcy niemieccy wskazują na to, że podjęte przy użyciu znacznych sił lądowanie Anglo-Amerykanów w Europie oznaczałoby dla niemieckich sił zbrojnych na morzu, na lądzie i w powietrzu duży wysiłek i zaabsorbowanie, że jednak z drugiej strony przygotowano wszystko, by tego rodzaju wysiłkowi i zaabsorbowaniu w pełni sprostać — a ponadto — by nieprzyjacielowi zadać nadzwyczaj ciężki cios, który mógłby być decydującym o wojnie. Ryzyko, na jakie narażają się Niemcy przy odpieraniu tego rodzaju akcji nieprzyjacielskiej, jest wielokrotnie mniejsze od ryzyka nieprzyjaciela. Albowiem nawet w wypadku udania się „inwazji", zachodni nieprzyjaciele Europy mogliby przecież tylko przy bardzo ciężkich ofiarach w ludziach i w materiale wojennym zdobyć częściowo to, co posiadali już w r. 1940, a mianowicie stanowiska w Europie. Potem powstałoby jeszcze wielkie pytanie, czy potrafiliby oni owe stanowiska utrzymać i rozpocząć z nich kampanię przeciwko samym Niemcom. Doświadczenia w południowych Włoszech, gdzie Anglo-Amerykanie posiadają wprawdzie stanowiska mimo to nie mogą sobie dać rady z pół tuzinem dywizyj niemieckich, zdają się wyraźnie wskazywać na to, że nawet udana „inwazja" wcale jeszcze nie oznacza udanej kampanii przeciwko Niemcom. Jeśli jednak „inwazja" z góry się nie uda, wówczas Anglo-Amerykanie otrzymają niewątpliwie cios, z którego nie zdołają się wyleczyć.

Pod względem czysto wojskowym należy wyraźnie rozgraniczyć pojęcie „inwazji" od pojęcia lądowania. Lądowanie jest tylko warunkiem wstępnym „inwazji", a udanie się lądowania w żadnym wypadku nie musi oznaczać, że wskutek tego stało się coś decydującego. Anglikom udało się wprawdzie wylądować ze znacznymi siłami w Norwegii, a przecież kampanią norweską przegrali w bardzo krótkim czasie. Udało się im również usadowić wiosną 1941 r. na Bałkanach — a mimo to awantura ta zakończyła się dziką ucieczką na okręty. Nawet wylądowanie na Sycylii i w południowych Włoszech — przeciwko wielokrotnie słabszemu a do tego jeszcze przez swego włoskiego sprzymierzeńca zdradzonemu przeciwnikowi — nie doprowadziło Anglo-Amerykanów wcale do zwycięskiej kampanii. Pozostało wylądowanie i nie przemieniło się w „inwazję".

Lądowanie, które w dzisiejszych warunkach ma mieć powodzenie, musi być przeprowadzone przy jak najsilniejszym skupieniu sił lotniczych, morskich i lądowych i doprowadzić jak najszybciej do stworzenia przyczółka mostowego, z którego wysadzone na ląd wojska muszą uderzyć w głąb kraju i starać się poprzerywać życiowo ważne linie komunikacyjne przeciwnika oraz sparaliżować jego system obronny. Omawiany przyczółek mostowy będzie to zawsze port, w którym można wyładowywać ciężki materiał wojsk desantowych. Wylądowanie na otwartym wybrzeżu nie może na stałe stworzyc warunków do masowej akcji ofensywnej. Dlatego każdy mający zamiar lądować nieprzyjaciel będzie musiał niewątpliwie w pierwszej fazie walk skoncentrować swe wysiłki nad zajęciem odpowiednich portów. Dopiero kiedy to się uda, rozpoczyna się druga faza lądowania — systematyczne wyładowywanie wojsk i materiałów wojennych, koncentracja i atak na umocnienia lądowe. I dopiero po utworzeniu i ubezpieczeniu dość szerokiej i głębokiej strefy koncentracyjnej i wyjściowej — dopiero wówczas lądowanie przechodzi powoli w inwazję. Potem jednak rozpoczyna się — jak już wspomniano — otwarta gra z przeciwnikiem, który wciąż jeszcze góruje tym, że dysponuje nieprzerwanymi liniami komunikacji lądowej i manewruje na wewnętrznej linii. Później rozpoczyna się wojna na lądzie, która ma swe własne prawa. A następnie rozpoczyna się właściwa bitwa.

Z owych postulatów, jakie manewr desantowy i „inwazyjny" stawia przed napastnikiem, rodzą się same przez się wszystkie korzyści obrońcy. Obrońca wie z góry, że należy mu przede wszystkim bronić swoich portów. Czyni on to przez zmasowanie obrony w „newralgicznych" punktach wybrzeża, co zapewnia zadanie napastnikowi co najmniej bardzo ciężkich strat już w pierwszej fazie walki, mianowicie w walce o przyczółek mostowy. Dalej poświęca obrońca wszelki możliwy trud na to, by utrudnić nieprzyjacielowi utworzenie strefy koncentracyjnej w ten sposób, że zamyka on potężnymi umocnieniami drogi komunikacyjne, które wiodą od portów w głąb kraju i tutaj umieszcza w pogotowiu swoje ruchome rezerwy. W wypadku jednak, kiedy nieprzyjaciel ma już poza sobą zarówno pierwszą jak i drugą fazę walki — właściwe wylądowanie, a następnie koncentrację — posiada obrońca w głębi rejonu walk wszelkie strategiczne i taktyczne możliwości, by stoczyć z napastnikiem druzgocące walki lądowe. Stracony pas wybrzeża nie oznacza dla obrony zatem w żadnym wypadku przegrania bitwy. „Inwazja" rozstrzyga się dopiero w głębi bronionego terenu, — a nad tym panuje przecież obrońca.

Taktyka lądowań rozwinęła się w obecnej wojnie, żeby się tak wyrazić w sposób regresywny. W pierwszej fazie wojny w Europie i w Azji Wschodniej doprowadzały brawurowe lądowania często do znakomitych rezultatów. Przeprowadzali je Niemcy w Norwegii i na Krecie, Japończycy na niezliczonej ilości wysp na Pacyfiku przy użyciu najbardziej nowoczesnych środków i z błyskawiczną szybkością, która nie dawała nieprzyjacielowi zupełnie ani chwili czasu na zorganizowanie obrony. Od tego czasu pogotowie do odporu tak bardzo po każdej stronie wzrosło, że brawurowa akcja nie ma żadnych widoków powodzenia. Akcje desantowe Anglo-Amerykanów na Oceanie Spokojnym na zajętych przez Japończyków wyspach odbywają się zatem już pod znakiem trudnego masowego użycia materiałów i długotrwałego, starannego przygotowania. W znacznie większym stopniu musiałoby się to odbywać w Europie, gdzie Niemcy wybudowali największe w dziejach twierdze. Staranne przygotowanie lądowania i koncentracja silnych wojsk ma jednak tę złą stronę, że obrońca często będzie mógł przez wywiad lotniczy dowiedzieć się o grożącym niebezpieczeństwie i wydać ze swej strony zarządzenia zaradcze.

Najważniejszym warunkiem udanego lądowania jest dzisiaj bardzo silne poparcie wojsk lądowych przez lotnictwo i obrona transportów morskich z powietrza. W Azji Wschodniej okazało się, że lotniskowce nie są w tym wypadku wystarczające: po pierwsze, ponieważ liczba zabieranych przez nie samolotów jest ograniczona (50—60), po drugie ponieważ samoloty startujące z okrętów pod każdym względem nie dorównują samolotom startującym z lądu. Każdy napastnik zatem będzie w dzisiejszych warunkach próbował przeprowadzić tam lądowanie, gdzie będzie mógł liczyć na bezpośrednie wsparcie swego lotnictwa, które startować będzie z blisko położonych baz. Anglo-amerykańskie lądowanie na Sycylii było dlatego możliwe że anglo-amerykańskie eskadry powietrzne startowały z pobliskiej Malty, a lądowanie w południowych Włoszech wspierane było z Sycylii.

Teraz jednak na pierwszy rzut oka widać, że tereny europejskie, które korzystnie są położone dla bezpośredniego działania nieprzyjacielskiej floty powietrznej, posiadają równocześnie najmocniejsze ufortyfikowania a przez to najciężej je zaatakować. Idealną strefą lądowania ze stanowiska wojny powietrznej byłoby wybrzeże nad Kanałem. Lecz właśnie tam wznosi się niemiecki „wał atlantycki".

W ten sposób akcja lądowania już sama w sobie (stanowiąca, jak widzieliśmy, tylko warunek dla „inwazji") przedstawia mnóstwo problemów, które nie obiecują napastnikowi niczego pocieszającego. (I. D.).

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie prenumeraty na m-c następny do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

W piątek niemiecka muzyka kameralna

W piątek odbędzie się w wielkiej sali koncertowej przy ul. Ostrobramskiej koncert gościnny niemieckich artystów. Meta i Willi Heuser, (fortepian i skrzypce), znana w Niemczech z mistrzowskiej i uduchowionej gry para artystów wystąpi z nader urozmaiconym programem, który wypełnią dzieła Bacha, Händela, Schuberta, Brahmsa i Mozarta. Przy współudziale młodej śpiewaczki (alt) Dorotei Grelle, która obok swojej działalności w operze i jako pieśniarka i śpiewaczka koncertowa zyskała sobie również sławę w radio i która zaśpiewa kompozycje Schuberta i Regera, wieczór zapowiada się jako niezwykła uczta artystyczna

Ogłoszenie
Wileńskiej Miejskiej i Okręgowej Inspekcji Podatkowej

W dopełnieniu ogłoszenia Departamentu Podatkowego z dn. 26-go **stycznia 1944 r.** podaje się do wiadomości przedsiębiorstw przemysłowych, kupców, rzemieślników i innych, że deklaracje podatkowe podatku przem., rzemieślniczego i dochod. za 1942 r. nie będą im wysyłane. Należy je odebrać osobiście z urzędu Inspekcji Podatkowej w Wilnie, przy ul. Basanowicza (W. Pohulanka) Nr. 10 i po **wypełnieniu złożyć w tymże urzędzie nie później niż 15 lutego 1944 r.**

1. Deklaracje podatku dochodowego powinny złożyć wszystkie osoby fizyczne, które w roku 1942 miały wpływy brutto z następujących źródeł: a) **z przedsiębiorstw** — kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy i inni przedsiębiorcy; b) **z samodzielnej pracy:** adwokaci, lekarze, duchowni, artyści malarze, i inni trudniący się wolnym zawodem; c) **z kapitału:** ci wszyscy, którzy mieli wpływy, dywidendy, procenty, zyski i inne dochody z kapitałów; d) **z wynajmu:** ci wszyscy, którzy mieli wpływy z tytułu odnajmowania obiektów nieruchomości, mieszkań i pokoi, lub innych nieruchomości; e) **z innych nie wymienionych wyżej wpływów,** jak rent, dodatków, korzyści, a także wpływów za usługi; f) **— niesamodzielnej pracy,** jeżeli wpływy roku podatkowego przekroczyły 8.000 RM.

2. Deklaracje podatku rzemieślniczego za rok 1942 muszą podać przedsiębiorstwa handlowe, i inne ciągnące zyski z przemysłu, wszyscy rzemieślnicy, dorożkarze, agenci handlowi i wszyscy inni przemysłowcy.

Płatnicy podatków z Okręgu Wileńskiego blankiety deklaracyjne otrzymają od inkasentów miejskich i w Nowej Wilejce, od inkasentów gminnych i, blankiety te po wypełnieniu mają im zwrócić.

Deklaracje za rok 1942 muszą podać nie tylko te osoby, które płaciły zaliczki podatku dochodowego, lecz i ci wszyscy, którzy zgodnie z ogłoszeniem niniejszym podlegają opodatkowaniu. Uchylający się od podania deklaracji będą uważani za ukrywających swe dochody i jako tacy surowo karani.

W sprawie składania deklaracji podatkowych za rok 1943 będą podane osobne ogłoszenia.

Tu mówi Związek Zawodowy
Program imprez artystycznych

Piątek, 4.II, o godz. 17 Miejski Teatr w Wilnie wystawia operę „Faust" z nocą w Walpurii.

Niedziela, 6.II, o godz. 11 zamknięte przedstawienie kinowe w „Casino" i w „Wehrmacht kino II".

Niedziela, 6.II, o godz. 14 w Wielkiej Sali Koncertowej odbędzie się 17 (32) „Popołudnie Rozmaitości" w programie biorą udział: solistka — Piasecka i Pilipavičiute, para taneczna siostry Livaities. Surwiłła (flet), Wasilewski (tenor). Aktorzy dramatyczni — Gustaikis i Ternagis. Kuplecista — Prantkielenas, Kum Sylwester, chór „Ruty" pod dyrekcją Ejnora oraz orkiestra symfoniczna Zw. Zaw. pod dyrekcją Rözlera. Akompaniuje Szeligowski.

Bilety należy odebrać we wtorek, 1 lutego i środę 2 lutego. Gedimino 27, III piętro, 320 pokój, „oddział wypoczynku i radości życia" tel. 1876.

Pożyczka wojenna osiągnięta przez propagandę nienawiści
Kulisy znieważań Japonii

GENEWA. (DNB). W celu otrzymania czwartej pożyczki wojennej zastosował Roosevelt bezwzględną i naszpikowaną podłościami agitację przeciw Japonii. Znieważa on naród japoński z powodu rzekomych okrucieństw żołnierzy japońskich w stosunku do amerykańskich jeńców, i prowadzi w tej inscenizacji nagonkę, która wprawia naród amerykański we wściekłe oburzenie i ślepą nienawiść do Japonii. Skutek tego łotrowskiego wyczynu był taki, że pożyczka wojenna została pokryta z nadwyżką. I to było jedynym celem tej kampanii okrucieństw, która za wszelką cenę miała zapobiec aby nie dopuszczone zostały do głosu te rozsądne elementy w Ameryce, które ostrzegają przed niebezpieczeństwami niepohamowanej propagandy wojennej Roosevelta i jego żydowskiej kliki.

Prasa amerykańska, która nieustannie od wielu dni na rozkaz Białego Domu podaje przerażające wiadomości o rzekomej śmierci głodowej wielu tysięcy amerykańskich żołnierzy w japońskich obozach dla jeńców, przyznaje teraz otwarcie, że przez wywołane w ten sposób oburzenie narodu, klika Roosevelta uzyskała podpisanie tej czwartej pożyczki wojennej. Roosevelt wykorzystał tę okoliczność, ażeby, uzyskaną przez tak haniebną propagandę pożyczkę wojenną, przytoczyć jako dowód stanowczości narodu amerykańskiego.

Rozmowy wyjęte z angielskiej powieści

Eric Knight napisał po Dunkierce powieść wojenną „This above all". Jest ona charakterystyczną dla psychiki mas po tamtej stronie Kanału. Bohater powieści stracił zaufanie do angielskiego kierownictwa i czystości jego celów. Dlatego też dużo miejsca zajmują polityczne dyskusje.

Clive opisuje jaskrawie swoje wrażenia w Dunkierce, odmalowując całą, jedyną w swoim rodzaju w czasie wojny zgrozę walki, by następnie poruszyć kwestie winy. Zarzuca rządowi, że popełnił zbrodnię i oświadcza, że właśnie dlatego nie wierzy już w angielskie kierownictwo. On sam byłby największym tchórzem, gdyby walczył dalej dla takiego rządu. Czytamy dosłownie: „Jeżeli oni o niczym nie wiedzieli, czym objaśnić, że Hitler zawsze we wszystkim bliżej się orientuje? I jak Hitler ich oskarża, tak oskarżam i ja ich".

W innym miejcu porusza Clive angielskie zarzuty przeciw Hitlerowi i oświadcza w nawiązaniu do tego:

„Alcż pozwól nam lepiej przyjrzeć się jego niezaprzeczalnie świetnym metodom postępu narodowego. Możemy nauczyć się od niego nowych rzeczy, które mogłyby znów dać naszemu narodowi coś, w co opłaca się wierzyć".

„Więc chcesz, by nasz kraj został opanowany przez narodowy socjalizm?" (Prudence).

Wyczuł w jej głosie przerażenie.

„Jeżeli cierpiące nędzę okręgi górnicze i biedota miejska z jej wielkim bezrobociem w ostatnich dwudziestu latach mają oznaczać demokrację — wówczas tak". (Clive).

„Nie wierzę ci, że tak chciałbyś. Mówisz to tylko by postawić na swoim. Wszak oznaczałoby to koniec wolności".

„Prue, człowiek jest gotów umrzeć za swoją osobistą wolność. Jeżeli jednak dzieci jego cierpią głód, zamieni on ją na kromkę chleba i nazwie to dobrym interesem".

„Wolałabym i jedno i drugie — wolność i chleb".

„Ja również, ale brytyjska demokracja od dawna postawiła przed nami pytanie, co z tych dwóch rzeczy wolimy".

Dobrze widziani są w powieści Amerykanie, z którymi Prentiss Saintby, działacz polityczny, ma do omówienia sprawy dostaw wojennych. Jeden z jego kontrahentów mówi:

„Wie pan, ja znajduję, że Roosevelta nie należy wymyślać od bękartów".

„Jestem w zupełności pańskiego zdania", powiedział zdumiony Anglik.

„Nie, chyba że nie ma żadnej gorszej nazwy", wyjaśnił Amerykanin, zyskując aplauz swoich przyjaciół.

Amerykański wielki przemysłowiec chciałby pozyskać Saintby na wiceprezesa swego trustu i ożenić go ze swoją wnuczką Mary, ponieważ młodzi Amerykanie za mało posiadają wiedzy dla wielkich zadań gospodarczych. Mary, dziewczyna rzeczowo zapatrująca się na sprawy cnoty, nie szczędzi mu awansów, ale Anglik woli prowadzić z Mary pogawędki o Hitlerze i żydach.

Mary: „Ach, ci żydzi. Mam już dość, wiecznie o nich słyszeć. Wszakże nie opłaca się prowadzić z powodu nich wojnę. Wojna jest tak diabelnie niedorzeczna. Dlaczego nie robi się z tym koniec? Żydzi przecież sami nie walczą. Czy słyszał pan kiedy o jakimś żydowskim podróżniku, lub o żydowskim generale czy też żołnierzach albo pionierach? Nie, oni wolą pozostawać w domu i zarabiać pieniądze".

Saintby: „Jest to naród pracowity".

Mary: „Pan nie ma też prawdziwej sympatii do nich. Niech pan zwróci uwagę na żydów w naszym kraju, wszyscy oni — komuniści".

VIGO. (DNB). Koszty utrzymania w Ameryce wzrosły od stycznia 1941 r. o 43,5%, jak wynika z komunikatu, który został wydany przez amerykańską Komisję Prezydialną, która zajmuje się specjalnie tą sprawą.

BUKARESZT. DNB. Siedmiu żydów i żydówek zostało ukaranych za swą działalność komunistyczną zamknięciem w obozie koncentracyjnym.

GENEWA. DNB. Sytuacja podziału mięsa w Anglii coraz bardziej się zaostrza, stwierdza gazeta „Daily Herald" z dnia 28 stycznia.

Wiadomości z dnia

3 Luty. CZWARTEK Błażeja.

Wschód słońca 6.15
Zachód słońca 15..9

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 16.15 DO GODZ. 07.00.

— DYŻURY APTEK. W okresie tygodniowym od 31. I. do 7. II. następujące apteki mają dyżury nocne i świąteczne: Apteka Nr. 7 Zawalna 41 (tel. 799), Nr. 8 Ostrobramska 25 (tel. 1578), Nr. 15 Wiłkomierska 3 (tel. 481), Nr. 14 Vytautas 22 (tel. 1698), Nr. 17 Antokolska 42 (tel. 469), Nr. 334 Giedymina 33 (tel. 1098), Nr. 336 Legionowa 10 (tel. 468) i Nr. 337 ul. Wielka 29 (tel. 1357).

— MOŻNA SKŁADAĆ DEKLARACJE NA WYROBY WŁÓKIENNICZE. Jak dowiadujemy się, został otrzymany nowy kontyngent na wyroby włókiennicze. Dlatego też od dnia 10-go lutego b. r. będą przyjmowane nowe deklaracje na otrzymanie orderów.

Przypominamy, że deklaracje należy przesyłać listami poleconymi i do każdej deklaracji należy dołączyć znaczek pocztowy za 8 Rpf. Zaznacza się, że znaczek pocztowy winien być załączony tylko za 8 Rpf.

Deklaracje, do których nie będzie załączony znaczek pocztowy na odpowiedź, nie będą rozpatrywane i pozostaną bez odpowiedzi.

W pierwszym rzędzie z wyżej wspomnianego kontyngentu, na podstawie udowodnionej potrzeby, będą uwzględniane deklaracje tych osób, które dotychczas nic nie otrzymały.

Poniżej podajemy normy punktów i jeśli któraś rodzina te normy otrzymała, nie powinna składać nowych deklaracyj, gdyż one nie będą rozpatrywane.

1 osoba — 45 punktów, 2 osobowa rodzina — 75 pkt., 3 osobowa rodz. — 100 pkt., 4 osobowa rodz. — 125 pkt., 5 osobowa rodz. — 150 pkt., 6 i więcej osobowa rodzina — 175 pkt. (K)

— SPRZEDAŻ DROŻDŻY. Podajemy do wiadomości mieszkańców, że od dnia 7-go lutego b. r. odcinki kart żywnościowych 24-go okresu wyżywieniowego „Drożdże" tracą swą ważność.

Od tejże daty mieszkańcom miasta będą sprzedawane drożdże na odcinki „Drożdże" 25-go okresu kart wyżywienia, w ilości 40 gr. na każdy odcinek. (K)

— ZEBRANIE DELEGATÓW ZW. ZAW. W piątek dnia 4. II b. r. o godz. 14 w Wielkiej Sal Koncertowej, Ostrobramska 5, odbędzie się zebranie wszystkich delegatów przedsiębiorstw, ażeby omówić sprawy zaopatrzenia pracowników w tegorocznej akcji zimowej, jak np. zaopatrzenie w żywność, ubranie i t. d.

Wszyscy delegaci przedsiębiorstw są zobowiązani wziąć w zebraniu udział. Kwestie będą omawiane w języku litewskim.

— WYSTAWA SZTUKI W WILNIE. W połowie lutego b. r. w lokalu Muzeum Sztuki w Wilnie zostanie otwarta wystawa sztuki malarskiej. Projektowana wystawa wzbudziła zainteresowanie w szerokich rzeszach społeczeństwa wileńskiego.

— NALEŻY DOSTAWIAĆ MLEKO I MIĘSO. Generalny Radca do spraw gospodarczych specjalnym okólnikiem do władz gminnych i okręgowych zarządził, by rolnicy dostawiali wyznaczony im kontyngent mleka i mięsa w czasie wyznaczonym przez władze okręgowe.

— OBOWIĄZKOWY KONTYNGENT KONICZYNY. W tych dniach odpowiednie władze ogłosiły do wiadomości okręgowych kierowników okólnik, w którym zaznacza się, że na mocy zarządzenia Generalkommissar'a został wyznaczony nowy kontyngent koniczyny oraz nasion na każdy okręg. Za wypełnienie w porę kontyngentu nasion koniczyny zostały wyznaczone bardzo wysokie premie.

— DUŻY POŻAR NA ZWIERZYŃCU. W dniu 31 stycznia (poniedziałek) koło godziny 8 wieczór wybuchł pożar w miejskich warsztatach obróbki metali i drzewa przy ulicy Sosnowej 30 na Zwierzyńcu. Ogień wybuchł na I piętrze w kancelarii, prawdopodobnie od piecyka lub nieostrożnie rzuconego niedopałka. Mając pod dostatkiem materiału łatwopalnego (papier, deski, papa dachowa) pożar szybko ogarnął górę budynku.

Na ratunek przybyli strażacy z 5 oddziału straży, a potym wkrótce jeszcze z I i II oddziałów straży. Prace ratownicze ogromnie utrudniał brak dostatecznej ilości wody, gdyż pomimo przystawienia do hydrantów miejskiej sieci wodociągów moto i autopomp pracujący w ogniu strażacy często nieotrzymywali strumienia wody o dostatecznie silnym ciśnieniu. Mimo tego udało się jednak uratować od spalenie się parter budynku; gdzie mieściły się stolarnia i malarnia. Koło godziny 12 w nocy ogień został ostatecznie zlokalizowany. Do godziny trzeciej rano strażacy z 5 oddziału dogaszali jeszcze tlące się zgliszcza. (f)

—::—

OFIARY

Dla polskich biednych dzieci składa RM. 160 Mieczysław Masłowski, Subocz 6.

Zamiast kwiatów na groby zmarłych Kolegów — dla najbiedniejszych Polaków składają „Conradusz" i Przyjaciele RM. 100.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

KINA

Wehrmachtkino II (Vilniaus Wileńska) 38
„Stare serce — znowu młode"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„PREMJERA"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 35, tel. 19-37
„UCZCIWE KŁAMSTWO"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6 62
„ANNELIE"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 13-7.
„Wesele na Niedźwiedzim Dworze"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„LA HABANERA"

TEATR—REWIA
w lokalu kina
„MUZA"
Nowogródzka 8
od dnia 1-go lutego r. b.
PREMIERA!
„Przez dziurkę od klucza"
przy udziale wybitnych sił zagranicznych oraz całego zespołu teatru **„ALI - BABA".**
Reżyserja LASONIA.
Kierownictwo muzyczne DZIĘGIELEWSKIEGO.
Dekoracje MAKOJNIKA.
Seanse: 1 i 2 lutego o g. 17 i 19 ej, w dn. powszednie: o g. 19-e, w dni przedświąteczne: o 17 i 19-ej, w święta: o g. 15, 17 i 19-ej.
Przedsprzedaż biletów: **Wileńska 16 i Wielka 32.**

Feldszmidę w dobrym stanie zdatną natychmiast do użytku **Śpiesznie kupię.**
Zgłoszenia do Administracji „Gońca Codz." sub **„FELDSZMIDA"** lub Rossaerstr. (ul. Rossa) Nr 14—1.
Zakład kamieniarski.

Wózki dziecinne reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części. **Kupię stare wózki, ceratę, celuloid, wąż gumowy** i inne materiały.
Pracownia wózków dziecinnych Trocka 16.

Akc. S-ka „STATYBA"
Oddział Wileński
ul. Wileńska Nr. 6, tel. 16-0
sprzedaje i wykonuje na dogodnych warunkach przenośne piecyki kaflowe.

WIELKA SALA KONCERTOWA
Ostrobramska 5
piątek 4 lutego 1944 r. o godz. 18
Koncert Muzyki Niemieckiej
Biorą udział: Meta i Willi Heuser (fortepian i skrzypce)
Dorothea Grelle (alt)
W programie: Bach, Händel, Schubert, Brahms i Reger.
Cena biletów od 1—6 RM
Bilety do nabycia w kasie teatru Miejskiego od godz 11 do 3 i od 16 do 18-ej. Po rozpoczęciu koncertu wejście do sali wzbronione.

P. n., który wysłał list do Wilejki proszony jest o zgłoszenie **Seidler—v. Rozenfeld.**

Firmie **„RENTINYS"** Lino, ulica Wielka Nr. 8 pilnie jest potrzebny do samochodu ciężarowego — gazogeneratoru **szofer-mechanik.**

Świerzb (krosta), wszawica i wszelkie inne schorzenia skórne, wyleczyć możesz. Maście i płyny poleca felczer HORSKI Išganytojo (d. Miłosierna) 6—8, obok szpitala Sawicz.

Szlifowanie szkła i odnawianie luster. Wielka 44, J. Lenktaitis.

Pasta do podłóg
Cesio (d. Portowa) [illegible]
w głębi podwórza I piętro.

Różne

BRODAWKI (znamiona wrodzone szpecące) usuwam bez bólu od 7 rano do 7 wiecz. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

DNIA 31. I. 44 zgubiona mufka na trasie Czarny Bór Rudomino z dokumentami, pieniędzmi i innymi pamiątkami. Dowód osobisty, kartę rejestracyjną, dziecinne metryki wyd na nazwisko Gowkielevičienie Helena zam. ul. Mindaugo (Słowackiego) 44—11. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 1128

DNIA 25. I. 44. Zgubione kartki żywnościowe wyd. na nazwisko Switeisnis Antanas i Kazys, zam. Varšuvos 3—3, unieważnia się. 1219

DNIA 19.I.44., wieczorem, na ul. Sierakowskiego znaleziono teczkę bez zawartości. Odebrać Triniotos 25 2 tylko w/g 11—1 1190

DNIA 27. I. zgubiono złoty łańcuch od zegarka w rejonie ulic Ponarska, Archanielska, Pożarowa. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. Ul. Św. Anny 11/13 m. 1. 1185

POSZUKUJĘ sklepu w centrum za odstępne. Oferty pod 22. 1198

Ogłoszenie! Z dniem 25. I. 44 r. został zatwierdzony Sądownie w Wilnie syn panieński Gertrudy z domu Bransewiczówny, urodzony w r. 1933, na nazwisko męża Konopielko Jana, zam. w Nowo-Wilejce
J. Konopielko i Żona.

OGRODNIK poszukuje dzierżawy 1—5 ha ziemi koło Wilna. Oferty składać do Administracji „Gońca" pod „Ogrodnik M. O.". 1090

PODANIA w sprawach rozwodowych, sądowych i innych. Tłomaczenia Biuro HPB Odminių (Garbarska) 1—26, róg Gedimino (Mickiewicza), front. I piętro.

UWAGA! Reperuje kalosze śniegowce oraz wszelkie gumowe rzeczy. Gedimina 24—20, II wejście z podwórza. 1213

SUKIENKĘ wełnianą, kupon wełniany na sukienkę, podszewka czarna, kombinezon, zamienię na 2 ogony srebrnego lisa, spódniczkę damską, okrągły stół orzech, takowe mogę kupić zaraz. Skopo (Skopówka) 6—11 1146

ZNALEZIONO metrykę urodzenia i 2 fotografie na naz. Žaworonkowa Stefania. Odebrać Niesantelkos (Rozbrat) 22—3.

ZGUBIONE dokumenty: dowód osobisty litewski, leg. pracy i różowa kartka rejestracyjna na naz. Romanowskiego Kazimierza, unieważnia się. 1165

ZGUBIONE dokumenty: litewski paszport, ausweis, opaska kolejowa, kartki papierosowe metrykę i obrączkę ślubną. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Targowa 19—10 Wysocki Józef. 1163

ZGUBIONY Laik. Asm. Liud. Nr. 6387 wydany dn. 25 9. 42 r. przez Požalslio V. V. na naz. Narkovičiute Sabina unieważnia się. 1167

ZGUBIONE dokumenty: Personalausweis, wyd. w Wilnie na naz. Skowroński Władysław. Unieważnia się. 1171

ZGUBIONY dokument Nr. 4482 wydany przez gm. mickuńską na naz. Šałaj Bolesław, unieważnia się. 1177

ZGUBIONY Paszport, karta rejestracyjna, legitymacja pracy, zwolnienie z lasu i dodatkowa kartka żywnościowa wyd. na naz Możejko Franciszki. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Konska 5—7. 1178

ZGUBIONY kalosz z prawej nogi na ul. Kalwaryjskiej między 8—12 Nr. domu. Zwrot za wynagrodzeniem pod adres Kalwaryjska 17 zegarmistrz. 1179

ZGUBIONY paszport Nr. 007720 wyd. na naz. Noworytto Ryszard zam. Ostrobramska 29—15, unieważnia się. 1214

ZGUBIONY dowód osobisty Nr. V 058702/1656 wydany na nazwisko Ivanovas Leonas zam Skapo 5—1, unieważnia się. 1223

ZGUBIONO 30. I. rozmaite dokumenty z pieniędzmi na imię Ant. Ingelevičius, sumiennego znalazcę proszę o zwrot dokumentów Trocka 19 („Maistas" Kontora) lub Rudens (Złoty Róg) 10. 1193

ZGUBIONO Personalausweis, Laikinas Asmens Liudijimas Nr. 24643 P/48064 na imię Hryszkiewicz Mikołaj, unieważnia się. 1199

ZGUBIONY paszport litewski na nazwisko Wróblewski Stanisław zam. wieś Nowosady gm. Rudziszki, pow Troki p-ta Połuknia Nr. pasu 1664, unieważnia się.

ZGUBIONY Laik. Asm. Liul. Numer 25959/6550, VI P. VMS. 1942 i karta rejestracyjna wyd na naz. Żygo Helena, unieważnia się. 1184

ZGUBIONE dokumenty: dowód osobisty, książka z arbeitsamtu na naz. Przytulskis Kostas, unieważnia się. 1212

ZGUBIONE tymczasowe zaświadczenie Nr. 1852 wydane w N-Wilejce na naz. Bronisławy Szczypczyńskiej, unieważnia się 1200

ZGUBIONY Liudijimas, kartki żywnościowe, metrykę dziecinną i inne dokumenty na naz. Korzeniewska Zofija zam. Vokiečių 23—21, unieważnia się. 1207

ŻAKIET garsonkowy w kratkę, futerko piżmowcowe rozmiar średni, szlafrok jedwabny japoński, męska jesionka rozmiar duży, bluzka jedwabna biała, zamienię na opał lub na kupon bielski na męskie ubranie z dodatkami. Adres: Turgaus (Targowa) 19—5. 1144

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ lub zamienię na drzewo: 2 zasłony na okna wymiar 2,50×3 mtr, biały serwis do kawy, serwis do obiadu oraz komplet noży, widelców i łyżek. Propozycje składać: ul. Algirdo (Piłsudskiego) 24 m. 2.

KUPIĘ 4—6 mtr. brezentu na pokrycie daszku samochodu. Zwracać się Didžioji (Wielka) Nr. 50—1, tel. 14-94

KUPIĘ każdą ilość celuloidu, kolor bez różnicy, wymiar: od półtora do 3 mm. Zgłoszenia do Adm. „Gońca". sub „celuloid"

KUPIĘ krążek gumowy dla chorego. Savičiaus (Sawicz) 10—1. 1194

KUPIĘ gabardinę na bryczesy lub materiał wojskowy, i płaszcz gabardinowy. Teatro (Teatralna) 8—9. Tamże zamienię materiał na damski płaszcz na opał. 1120

KUPIĘ natychmiast kołnierz skunksowy, 2 ogony srebrnego lisa, komplet bielizny marki „Becker". Skapo (Skopówka) 6—11. 1145

KUPIĘ frak w dobrym stanie na średni wzrost. Oferty kierować do „Gońca" pod „Frak" albo Teatro (Teatralna) 8 m. 1. 1203

NATYCHMIAST kupię plecak, 2 ogony srebrnego lisa i kupon wełniany na sukienkę, 182 rozmiar kombinezon roboczy granatowy, szlafrok, ciepły pikowany podwójny. Kupno bardzo pilne. Skopówka 6-11. 1011

SZCZENIĘTA wilczki — „Kiwa—Kawy" do sprzedania po 100 RM. Stefańska 34—5 oglądać od 1-ej do 3-ej po poł. 1163

SKLEP w centrum kupię natychmiast. Oferty proszę kierować do adm. „Gońca" pod „Odstępne".

Praca

DO małej rodziny lekarza w Nowo Wilejce potrzebna pomocnica domowa wynagrodzenie dobre. Informacje Bonifraterska 2—2 lub Nowo-Wilejka Sienkiewicza 6- 1. 1160

POMOCNICA domowa, może być dziewczynka lat 11—15 potrzebna od zaraz. Garbarska 16 m. 4.

PRZYJEZDNA z pracy z Rzeszy chętnie przyjmie ręczne roboty, swetry, pilotki, kostjumki, rękawice, skarpetki za znacznie niższą cenę. Užupio (Zarzecze) 1—8. 1191

POTRZEBNE modelki do damskiego zakładu fryzjerskiego „Madame" Gedymino 37 do Kasjerki. 1204

POTRZEBNA natychmiast niania do rocznego dziecka lub dobra służąca. Zgłaszać się Jagiellońska 6—23 1182

POTRZEBNA służąca stała lub przychodząca do niedużej rodziny. Warunki do omówienia. Daukanto 8—2 1143

ZA pomoc przy sezonowych robotach rolnych 30 klm. od Wilna dam częściowe utrzymanie oraz mieszkanie 1—2 osobom Zgłoszenia do „Gońca" pod „Prowincja". 1119

Lokale

PRZYJMĘ na mieszkanie starszą osobę. Mężczyznę lub kobietę samotną w wieku lat 50-55. Zgłoszenia: Domaševičiaus (Gimnazjalna) 6—23 Marja Łożyńska, rano do 10 godz. i 16-18 godz. 1159

POSZUKUJĘ wspólnego lub osobnego pokoju za korepetycje albo za pieniężnem wynagrodzeniem. Zg do redakcji pod „Nauczycielka" 1202

POSZUKUJĘ 1- 2 umeblowanych (ewent. bez mebli) pokoi w centrum miasta. Opał własny. Opłata dobra. Zgłoszenia do adm „Gońca" pod „Pilne" 1157

POKOJU skromnie umebl. niekrępującego, w rejonie. Zarzecze, Wielka Wileńska, szuka starszy, solidny pan. Oferty: Užupio (d. Zarzecze) 17—2. 1164

POTRZEBUJĘ natychmiast dwupokojowego lub trzechpokojowego mieszkania umeblowanego, względnie nieumeblowanego z wygodami. Może być przy rodzinie. Zapłacę każdą cenę. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Ziemianin."

WYNAJMĘ pokój z używalnością kuchni spokojnemu lokatorowi. Sawicz 9—3. 1170

WOLNY-POKÓJ urzędnik niemieckiego banku poszukuje pokoju umeblowanego możliwie z wygodami u inteligentnej rodziny. Opał posiada. Warunki według umowy. Zgłoszenia piśmenne do Administracji „Gońca" pod „N. B." 1193

500 RM dam za wskazanie lub odstąpienie 1—2 pokojowego z wygodami wzgl. bez wygód mieszkania z kuchnią. Oferty Basanavičiaus (W. Pohulanka) 20—5 1216

Nauka i wychowanie

A. B. C. Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy — system) Gedimino 4—12

LEKCJE niemieckiego. litewskiego i innych języków Biuro podań i tłumaczeń „Lingua" Vilniaus (Wileńska) 4—15. 1197

PROFESORKA z dyplomem petersburskiego Konserwatorium udziela lekcyj muzyki (fortepian). Basanawitschiusstr. 53—3. 1103

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8 — 16. 18 — 19.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18.

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—10 i od 17—19. Pilies (Zamkowa) 7 — 1.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20 Pilies (Zamkowa) 15 m 2.

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5 Vilniaus Wileńska 6—6.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7.30—9 i 2—4.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19. Gabinet

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 1

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy, piątki od godz 12—15, wtorki, czwartki, soboty od g. 12—18.

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b. Asyst. Kliniki Neurologicznej Wewnętrznej USB Choroby wewnętrzne i nerwowe od 10 rano do 3 pp Giedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka, 27—1. Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

Siostra KULESZANKA St. Zastrzyki (dożylne) bańki, porody — zamówienia na dom od 7 r. do 7 wieczór. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d Jasińskiego) 7—5

EUGENIA MACIASZEK b. st. położna i siostra oper. Kliniki Położ-Ginekol. USB. przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6

WIŁŁOWICZ HELENA Przyjmuje porody Robi zastrzyki do żylne). Stawia bańki cięte i zwykłe Ostrobramska 25—9

†

Ksiądz Piotr Wojno-Orański
zginął śmiercią tragiczną dn 20.I 1944 r. w pobliżu Holszan w wieku lat 39.
Zwłoki Jego pogrzebano przy kościele parafialnym w miasteczku Holszany dnia 4.I-44 r. O czym zawiadamia Krewnych i Przyjaciół Zmarłego
Proboszcz holszański.

† ś. p.
Natalia Kochnowska
po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dn 2.II-44 r.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok ze szpitala św. Jakuba na cmentarz przy ul. Beliny odbędzie się dn. 4 II-44 r. o godzinie 11. po Nabożeństwie pogrzeb na miejscowym cmentarzu O czym powiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w najgłębszym smutku Mąż i Syn.

W drugą rocznicę zgonu ś. † p.
Stanisławy z Sobolewskich SIWEK
za spokój Jej duszy odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w sobotę 5 lutego o godz. 8 w kościele Dominikańskim. O czym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłej **Brat z Rodziną.**

Z powodu zgonu nieodżałowanego ś. † p.
Józefa Gasiunasa
Naczelnego dyr. V. V. K. „Ruta"
wyrazy głębokiego współczucia Jego Rodzinie składają
Pracownicy Bazy Manufaktury „Ruta".

Podziękowanie.
Koledze Mikszy oraz wszystkim tym pracownikom H. K. P. Panzerkaserne, którzy okazali mi pomoc materialną podczas mej choroby w szpitalu, tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać".
Czesław Stolaruk-Godlewski.

Z powodu zgonu ś. † p.
JÓZEFA GASIUNASA
Dyrektora „Ruty" i założyciela piekarni mech. Nr 1
wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają
Kierownictwo i Pracownicy piekarni mech. Nr 1.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. † p.
ANNY ŚLIWOWSKIEJ
Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w kościele św Stefana dnia 5 II 1944 r. o godz. 7 rano. O czym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłej
Anna Orłowska.

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci ś. † p.
Stanisława Kozłowskiego
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w kościele OO. Bonifratrów o godz. 10 rano dnia [illegible]-44 r., na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w smutku
Brat i Rodzina

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro) Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 13. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".